Nr. 6. Kraków, w czerwcu 1911 r. Rok XIV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

O zafałszowaniu liści senesowych liśćmi bogodrzewa *Ailanthus glandulosa Desf.*

W Nr. 14 z dnia 8 kwietnia b. r. *Zeitschrift des Allg. oesterr. Apoth Vereines* ogłosił pod powyższym tytułem prof. Dr. Wilhelm Mitlacher pracę, która z uwagi na tak szerokie mający zastosowanie surowiec, jakim są liście senesowe, budzić musi zainteresowanie w kołach zawodowych. Z tego też powodu poczytujemy sobie za obowiązek, zaznajomić Szanownych naszych czytelników z jego treścią, podając ją w tłomaczeniu polskim.

Zafałszowania liści senesowych zdają się niebyć częstemi; przynajmniej dawno już o nich nie słyszano. Ogłoszone w podręcznikach farmakognozyi, kompendyach i t. p., nie posiadają już przeważnie znaczenia a przenosi się je w książkach z generacyi na generacyę, jak i wiele innych w dziedzinie naszej wiedzy. Jako takie zafałszowania podają:

Coriaria myrtifolia, Solenostemma Arghel, Vaccinium Vitis Idaea, Colutea arborescens, Globularia alypum, Thephrosia apollinea, Cassia marylandica, Castanea sativa, Pistacia Lentiscus, dalej kilka mniej wartościowych, lub od czasu do czasu w handlu pojawiających się gatunków Cassia, jak Cassia obovata (Beledi senna), Cassia montana i Cassia holosericea.

Na początku marca b. r. otrzymał zakład farmakognostyczny od firmy G. & R. Fritz - Pezoldt & Süss surowiec na okaz, który pewien handel w pobliżu Wenecyi pod nazwą „Foglie uso Senna“ sprzedaje, a który oczywiście do zafałszowania liści senesowych jest przeznaczony. Surowiec ten oferują po cenie w przybliżeniu o $^1/_3$ część ceny prawdziwego surowca, niższej a według podania oferentów zakupiono go już w znacznych ilościach, tak, że się z tem zafałszowaniem niebawem liczyć przyjdzie.

Jest przeto rzeczą wskazaną, przez szybkie ogłoszenie tego zafałszowania i jego opis farmakognostyczny, rozszerzeniu się zafałszowania przeciwdziałać.

Surowiec ten składa się z bardzo drobno pokrajanych liści i licznych odłamków ogonkowych, 1—4 *mm* w przekroju mierzących. Odłamki liści są nieco ciemniej zielono zabarwione, więcej brunatnawe i grubsze od liści senesowych. Niektóre odłamki liści są pod spodem czerwonawo zabarwione.

Pochodzą one, według badania anatomicznego, z liści młodszych. Również i odłamki ogonkowe są na powierzchni częściowo czerwonawo zabarwione.

Dla określenia pierwotnego kształtu rozdrobnionych liści można było tylko nadzwyczaj niepewne wskazówki uzyskać. Bardzo skąpe części brzeżne okazywały szerokie ząbki karbowe, opatrzone pod spodem dużą tarczką gruczołową. Zresztą były części brzeżne — całobrzeżne. Można było więc na liść o rzadkich, skąpych, gruczołowatych ząbkach karbowanych wnioskować.

Innych znamion nie można było wolnem okiem spostrzegać; kwiatów, części owoców i t. p., brak był zupełny. W tym więc wypadku pozostało jedynie badanie anatomiczne do oznaczenia rośliny macierzystej, a to świadczy o wielkiej wartości tej metody, skoro na tej drodze nienaganne oznaczenie przeprowadzić się dało. Przedewszystkiem wskazywały własności anatomiczne łodygi (odłamki pochodziły od ogonków liści) z prawdopodobieństwem na roślinę z rodziny Simarubaceae (Biegunecznikowate). Ponieważ ta rodzina jest anatomicznie dobrze znaną, przeto dalsze oznaczenie gatunku, względnie odmiany, nie przedstawiało trudności. To samo odnosi się do liści.

Ailanthus glandulosa Desf. pochodzi z Chin; jest drzewem u nas dla pięknej, szeroko rozgałęzionej korony w ogrodach i alejach często hodowanem.

Jego liście nieparzysto-pierzaste dochodzą do 40 *cm*, pojedyncze listeczki do 10 *cm* długości. Ostatnie są krótko-ogonkowe, u podstawy skośne, jajowate lub sercowate i tu grubo karbowane; posiadają na dolnej części każdego ząbka (karbu) pokaźną tarczkę gruczołową. Powyżej są zwykle całobrzeżne, lancetowate i powoli w długi koniec zaostrzone. Brzeg wzmocniony jest delikatnem zgrubieniem brzeżnem. Zresztą liście odmian hodowanych są co do wielkości, kształtu, ilości i budowy ząbków karbowych nieco zmienne. W młodości są, tak jak łodygi i ogonki, obustronnie rozsianie owłoszone, później tylko na nerwach i ogonkach.

Do listeczków o wiele mniejszych, odmian Cassyi, w handlu pod nazwą liści senesowych się znajdujących, nie posiadają najmniejszego podobieństwa. tylko drobno pokrajane, jak nasz surowiec, mogą być w mniej ładnych gatunkach liści senesowych łatwo przeoczone. Należy przeto, zwłaszcza na taki surowiec zwracać uwagę, a szczególnie pilnować sproszkowanego senesu, gdyż takie surowce, jak wiadomo, najczęściej podlegają zafałszowaniom.

Budowa anatomiczna liści Ailanthusa jest bardzo charakterystyczną, a zupełnie odmienną od budowy anatomicznej liści senesowych. Naskórek składa się z dosyć dużych, cienkościennych komórek, na górnej części blaszki liścia wielobocznych, na dolnej zatokowato-wielobocznych. Szparki oddechowe znajdują się tylko na dolnej części blazki liścia; są one dosyć duże, nie mają komórek przyszparkowych i wystają nad powierzchnię blaszki liścia. Uderza niezwykle silne fałdowanie grubego naskórka, który szczególnie pod spodem jakby zgnieciony wygląda, a tylko około niektórych włosków i szparek oddechowych okazuje fałdy promieniste. Wskutek tej właściwości dolnej części blaszki liścia widoczne są komórki naskórka z góry przez naskórek tylko niewyraźnie. Szparki oddechowe są dobrze widoczne Senes posiada,

jak wiadomo, gładki naskórek szparki oddechowe po obu stronach w śluzonośnym naskórku, otoczone zwykle trzema komórkami przyszparkowymi.

Włoski górnej części blaszki liścia Ailanthusa są jednokomórkowe, pod spodem niekiedy dwu- lub trójkomórkowe, cienko- lub grubościenne, gładkie, najczęściej nieco zgięte; ich słabo rozszerzona podstawa wsunięta jest pomiędzy komórki naskórka i punktowana.

Włoski są do kilku 100 μ długie. Naokoło ich podstawy ustawione są gdzieniegdzie promienisto komórki naskórka jako komórki przywłoskowe i do połowy wypełnione uwarstwowioną, połyskującą, bezbarwną masą, która szeroko ułożona jest na ścianie przeciwległej włoskowi. Twory te podobne są do cystolitów, znachodzących się n. p. u Boragineae, napotyka się je jednakże, jak już wspomniano, tylko tu i owdzie. Chociaż literatura o tworzeniu się cystolitów w Simarubaceae nic nie wspomina, mimo to nie można tego uważać za zjawisko przypadkowe, ponieważ znaleziono takowe w surowcu i w liściach pobranych dla porównania z zielnika.

Obok włosków naskórka znachodzą się — znowu przeważnie na nerwach młodych liści — duże gruczoły, kuliste lub jajowate 50—60 μ w przekroju mierzące, na krótkiej, kilkokomórkowej szypułce. Komórki gruczołu ułożone są w kilku warstwach. Naskórek nad gruczołem nie odstaje.

W senesie włoski są grubościenne, brodawkowate, gruczołów brak.

Warstwa palisadowa śródliścia grzbiecistego składa się z szeregu szczupłych, stosunkowo długich komórek; warstwa drobnokomórkowego miękiszu gąbczastego jest nieco węższą. W obu warstwach śródliścia widać zwykle liczne, duże grudki krystaliczne, szczególnie liczne w szeregach podłużnych naokoło wiązek. To rozmieszczenie grudek krystalicznych jest dosyć charakterystyczne. Kryształki pojedyncze znachodzą się tylko bardzo rzadko pod grudkami krystalicznemi. Zresztą znajduje się w niektórych liściach szczawian wapniowy, tylko skąpo. Z sześciochlorkiem żelaza barwi się treść komórek śródliści czarno-niebiesko. Blisko brzegu przechodzi tkanka wolna od chlorofilu, w której widoczne są małe grupy dużych, okrągławych komórek, wypełnionych bezbarwną lub żółtawą, drobno-ziarnistą, nieco połyskującą masą, rozpuszczającą się szybko w wodniku chloralowym i ługu potasowym. Z kwasem osmowym barwi się masa ta na brunatno, z sześciochlorkiem żelaza pozostaje bezbarwną. W większej ilości znaleźć można takie komórki wydzielinowe w otoczeniu dużych gruczołów na ząbkach liści, gdzie je pierwszy Solereder spostrzegł.

Gruczoły te, przez wspomnianego autora opisane, składają się z ciała gruczołowego, w przybliżeniu kulistego, drobno-komórkowego, którego komórki skierowane są do miejsca pod środkiem ułożonego. Te cienkościenne komórki nie posiadają uderzającej zawartości. Wydzielina zdaje się w przestworach międzykomórkowych w znaczniejszej ilości zbierać. Komórki naskórka nad gruczołem zaopatrzone są brunatną zawartością i są palisadowo wydłużone. Na preparacie widać komórki naskórka zbiegające do nieco zagłębionego środka powierzchni gruczołu.

Nad gruczołem kończy się wiązka nerwu do zęba wchodzącego pędzelkowato, nie wysyła jednakowoż odgałęzienia do ciała gruczołowego. Ponad tem leży nieco zwężona warstwa palisadowa blaszki liścia. Zamiast miękiszu gąbczastego znajdują się wyżej wspomniane okrągłe komórki wydzielinowe.

Wszystkich tych właściwości brak u liści senesu. Ich śródliście ma budowę dośrodkową. Szczawian wapniowy ułożony jest wzdłuż nerwu w typowych komórkach z pojedynczymi kryształkami, a jest tylko w śródliściu w grudkach krystalicznych rozsiany.

Następujący opis zajmującej budowy ogonka i szypułki liścia zmuszeni jesteśmy ze względu na brak miejsca opuścić, a odsyłamy szanownych czytelników do oryginalnej pracy autora. Podajemy natomiast dokończenie w całości.

Różniczkowa diagnoza prawdziwego a fałszywego senesu" będzie więc łatwą i odnośnie do proszku nie sprawi również trudności. Odmienne, gładkie włoski naskórka, silnie pofałdowany naskórek, brak szparek oddechowych w naskórku górnej części blaszki, grudki szczawianu wapniowego ułożone we włóknach z komorami kryształowemi, są łatwo dającemi się rozpoznać znamionami.

Badania zawartości liści bogodrzewa nie są znane. Nie działają prawdopodobnie przeczyszczająco, przynajmniej ich znaczna zawartość garbnika, dającego się mikrochemicznie oznaczyć, przeciwko własności rozwalniającej przemawia. W ich ojczyźnie i w Indyach używają kory korzenia przeciw tasiemcowi i jako silny środek przeciw czerwonce. Działanie trujące kory zauważył Moschter.

Jako surowiec nie przychodzą liście bogodrzewa pod własną flagą do handlu. Natomiast obserwowano takowe jako zamianę liści sumaka — Rhus coraria L. i innych odmian Rhus.

Z liśćmi Rhus coraria możnaby silnie rozdrobniony materyał zamienić. Opisy Rhus coraria ogłoszono już wielokrotnie, i tak przez J. Wiesnera, T. F. Hanausek'a, F. Netolitzky'ego. Najpoważniejsze różnice są następujące: Rhus coraria posiada brodawkowate włoski, charakterystycznie zbudowane włoski gruczołowate, maczugowate, mniejsze i o wiele liczniejsze jak u Ailanthus. Ich kształt jest ważnem znamieniem rozpoznawczem liści obu surowców. Posiadają one u wszystkich odmian sumaka jednakowy kształt. Naskórek jest u Rhus coriaria delikatnie kreskowany, nie tak grubo fałdzisty, jak u Ailanthus. Jednakże i u tych liści są gwiazdkowate grudki wzdłuż nerwów ułożone. Przy badaniu proszków należałoby na wyżej opisane zamiona różnicowe szczególną zwracać uwagę.

Dawniej zdarzały się zafałszowania senesu liśćmi Rhus coriaria, o ile się zdaje, nie zbyt rzadko, chociaż literatura o tem właśnie zafałszowaniu nic nie wspomina. Pomiędzy licznymi wzorami surowców liści senesowych znajdują się w zbiorach naszego zakładu cztery zafałszowane, z których trzy z Niemiec a jeden z Francyi do handlu się dostały. Dwa wzory niemieckie i jeden francuski składały się z mocno rozdrobionych liści Rhus coriaria L., trzeci niemiecki wzór z liści Colutea arborescens L. Wiek tych wzorów nie jest niestety podany. Prawdopodobnie pochodzą z lat siedemdziesiątych poprzedniego stulecia. *Mm.*

Wiec farmaceutyczny we Lwowie.

W dniu 4 bm. odbył się zwołany przez tymczasowy Komitet, wiec ogólno farmaceutyczny we Lwowie w sali Tow. aptekarskiego przy ul. Mikołaja 15.

Wiec odbył się przy nader licznym udziale kolegów tak kondycyonujących, jak właścicieli i słuchaczy — uderzała znaczna liczba słuchaczek farmacyi. Obecnym był także poseł do Rady państwa prof. Buzek i reprezentanci prasy codziennej.

Przewodniczący kol. Antoni Wilczek we wstępnem przemówieniu powitał zebranych, wszczególności prezesa Tow. aptekarskiego p. radcę Włodzimirskiego, delegatów Towarzystwa „Unitas" i Wydziału krakowskiego, poczem na jego wniosek, wybrano przez aklamacyę prezesem honorowym wiecu p radcę Mra. Włodzimirskiego i kol. Mra. Muthsama.

Pan Prezes Włodzimirski podziękował za wybór i jako gospodarz domu witał obecnych i życzył obradom pomyślnego wyniku.

Imieniem Towarzystwa „Unitas" przemówił kol. Muthsam, zaś imieniem Wydziału magistrów Gal. zach. kol. Zagórski, obaj przynosząc pozdrowienia kolegów krakowskich względnie zachodnio galicyjskich, z życzeniem jak najlepszego rozwoju nowej organizacyi.

Po oddaniu przewodnictwa w ręce p. Włodzimirskiego, wygłosił pierwszy referat „O potrzebie organizacyi" kol. Wilczek. Referat ten bardzo obszernie traktujący przyczyny dla których organizacya kolegów wszczególności Galicyi wschodniej jest konieczną i nieodzowną, poruszył wszystkie bolączki naszego zawodu wszczególności traktując sprawę aspirantów ich nieproporcyonalnego przypływu i niedostatecznego wyszkolenia.

Prelegent na podstawie zebranych dat wykazał, że 25% aspirantów przyjętych do aptek w Galicyi wschodniej posiadało świadectwa z 6 kl. gimn. z dopiskiem, ważne tylko do wstąpienia do apteki, co charakteryzuje jakość naukową tychże, z drugiej strony dowodzi z jaką godną lepszej rzeczy skwapliwością przyjmowani są uczniowie w aptekach Galicyi wschodniej.

Następny referat „Powody upadku zawodu aptekarskiego" wygłosił kol. Gabryel.

Trzeci referat „O reformie studyów" wygłosił kol. Stein. Wykazawszy konieczność zmiany studyów aptekarskich wobec podniesionych wymagań od aptekarza i stanowiska jego społecznego uzasadnił obszernie konieczność zaprowadzenia matury, jako warunku wstąpienia do zawodu i rozszerzenia studyów uniwersyteckich.

Referat następny pod tyt. „O znaczeniu matury dla zawodu" wygłosiła słuchaczka farmacyi kol. Parnasówna. Z nadzwyczajną znajomością rzeczy opracowany ten referat, w którym prelegentka poruszyła motywa fizyczne i duchowe przemawiające za zniesieniem dotychczasowego systemu wstępywania uczni z 6 klasą i wprowadzeniem jako warunku matury, świadczył o niezwykłej inteligencyi referentki.

Wreszcie kol. Liun referował „o aspirantach farmacyi".

Nad wygłoszonymi referatami wszczęła się bardzo ożywiona dyskusya. Najgorętsza jednak dotyczyła reformy studyów. Zabierało głos cały szereg mówców między nimi Dr. Ruebenbauer i Dr. Blumenfeld prowadzący szkołę aspirantów we Lwowie.

Dr. Blumenfeld uzasadniał odmienny kierunek reformy studyów, streszczający się w zachowaniu się 6 klasy, utworzeniu natomiast akademii farmaceutycznej, w którejby po 2-letniej praktyce odbytej w aptece, kształcili się uczniowie na magistrów przez lat 3 względnie cztery. Projekt ten, spotkał się z szeregiem zarzutów innych mówców a ostatecznie przyjęto wynikającą ze wszystkich referatów rezolucyę kol. Steina, żądającą wprowadzenia matury do zawodu i rozszerzenia studyum uniwersyteckiego, względnie stworzenia osobnego fakultetu famaceutycznego. Rezolucya ta kładzie następnie obowiązek na tymczasowy Zarząd organizacyi, by ten poczynił starania aby matura już w roku 1912 przy wstąpieniu do zawodu obowiązywała.

Po przerwie którą wyzyskano dla wspólnego fotografowania się uczestników wiecu, obradowano nad statutem organizacyi, który z niektórymi zmianami przyjęto.

Wiec zamknął przewodniczący po godzinie 4 po południu, dziękując obecnym za przybycie i udział wielogodzinny w pracach nowej organizacyi.

Z.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie Kasy chorych za maj 1911 r.

Z dniem 30 maja b. r. liczy kasa członków zwyczajnych	....	116
„ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	....	60
Razem	...	176

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Zygmunt Grünhaut, Krosno.

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Marek Gatty, Kraków; Mr. Adam Banaś, Gorlice; Asp. farm. Zenon Szelagowski, Kraków; Asp. farm. Władysław Kwiatkowski, Zakopane; Asp. farm. Stanisław Kania, Horodenka; As. farm. Emil Niestenberger, Kraków.

Ubyli członkowie nadzwyczajni: Mr. Jan Mieszkowski apt., w Krośnie.

Przybyli członkowie nadzwycz.: Mr. Hipolit Nowak apt., w Gorlicach; Mr. Józef Orłowski apt., w Horodence.

Dochód:

Opłaty członków zwyczajnych	....	229 K 60 h
„ „ nadzwyczajnych	....	109 „ 80 „
Razem	...	339 K 40 h

Rozchód:

Mr. Salo Grünfeld Czerchawa za 30 dni kat. II.	90 K	—	h
Mr. Fr. Szczepanek Lwów, za 10 dni kat. II.	30 „	—	„
Klinika za 2 dni leczenia, asyst. Bronisława Koszki	4 „	—	„
Asp. Emanuel Herman, Lubaczów; za 5 dni kat. IV.	6 „	—	„
Asp. Tadeusz Sawiński, Podgórze; za 28 dni kat. IV.	33 „	60	„
Hopcas i Salomonowa, Kraków; za druk ogłoszeń Nadzw. W. Zgrom.	16 „	—	„
Manipulacya P. K. O.	5 „	06	„
Rachmistrz	50 „	—	„
Marki	3 „	84	„
Razem . . .	238 K	50	h

Chorzy: Mr. Helena Włodarczyk Kraków: Asp. farm. Tadeusz Sawiński Podgórze; Asp. farm. Emanuel Herman Lubaczów.

rachmistrz *Mr. Adam Lindner.* — prezes *Mr. Hugo Muthsam.*

Zabytek literatury polskiej z XVII wieku.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie posiada w swym skarbcu prawdziwe perły literatury dawnej Polski — tak odnośnie co do zawodu lekarskiego jak i aptekarskiego.

Nauka w Polsce średniowiecznej kwitła w całej pełni, czerpano ją w ówczesnych wyższych uczelniach włoskich. Do takich należała Szkoła salernitańska, matka uniwersytetów europejskich. Cenny zabytek z tej epoki jest w posiadaniu krakowskiej Biblioteki Jagiellońskiej, w formie broszury wytłoczonej czcionkami na pół gotyckiej formy na szarym papierze — co do formy zewnętrznej skromny, a noszący datę urodzenia rok 1684... spisany w języku polskim, wierszami.

SZKOŁA SALERNITAŃSKA

to jest

nauka doktorów salernitańskich,

O sposobie zachowania zdrowia dobrego:

na polski język przełożona i do druku podana.

Doktorom, Cyrulikom, Aptekarzom y wszystkim zgoła ludziom tak zdrowym aby nie chorowali, i iako chorym, aby do zdrowia przyjść mogli, dziwnie potrzebna.

Przydáne y sposoby pomiarkowania zdrowia, y Apteká, lubo náuká rozeznánia cnoty, różnych ziół y máteryi, które w Aptekach przedáją, y species simplices zowią.

W KRAKOWIE.
W Druk. i Nakładem Jerzego Schedla, J. K. M. Typ.
Roku pańskiego 1684.

Do czytelnika:

Nie wstydź się powrotu, biegły i czczony Czytelniku — á choć y na starość do Szkoły. U szkoły takiej, gdzie skarb zdrowiu ludzkiemu potrzebny, — jest sztucznie i poważnie wierszem spisany — a temu służąc własnej rzeczy y ochraniając abym w czym nie uchybił komu, przywiązałem barzey prácę moją do tego, aby przez Affektacyą wymowy, potrzebne takie słówko Emphrasim swojej nie utraciło. Którą moją pilność, jeżeli przyjmiesz zdrowem i wesołem okiem, odważę się i na wydanie kommentu, który mam gotowy przy sobie, jeżeli wdzięczność pobaczy pracy nagrodę. Z tym się łaszczę y miłości twoiey oddaje".

Następuje wiersz poświęcony życzeniom zdrowia Sarmackiemu przyjacielowi czytelnikowi, zakończony poradą... krótką ale potrzebną....

Apollo ojciec lekarstw y cnej Medycyny
Poyrzał na pul ziem na nasze niziny,
W północne rzuciwszy okiem bystrem kraje,
Takie napomnianie ziemianinom daje.
Wina, piwa, gorzałki, strzeżcie się tabaku,
Zażyć mierna co Bóg da, w zbytku trzeba braku
A ostatek Salern was nauczy, czytaycie
Wę wszystkim, ba y w mieszku miarę zachowajcie.

Treść szkoły salernitańskiej podzielona jest na kilka działów w których zamieszczone są wskazówki co do używania leków, potraw, pouczenia na cztery pory roku, o czterech humorach w ciele ludzkiem, o krwie puszczaniu i w których leciech ma być puszczana; wreszcie szkoła poleca porządek i umiarkowanie w jedzeniu, piciu, niemniej we śnie i czujności.

Tym, którzy sobie żywot spokojny obrali trzeba pamiętać na to, co niema, ale co pożyteczna karta powie:

O lubczyku.

Która z pań, ba y z panien lubczyk rada jada
w rodzeniu każdorocznem, nie będzie jej wada,
a jeżeli idzie nosem krew dostateczna
poydzie iedno nasmaruj nozdża, nazad wsteczna.

O szafranie.

Szafran serce weseli y władzy dodaje
przezeń mdły człowiek znowu do swych sił powstaje.
Wątrobę naprawuje, zgoła wielkiej cnoty
a nadewszystko, z serca że złoży kłopoty.

O moszczu.

Pochop czyni moszcz do moczu, gęsto puszcza woda
tenże porusza stolce i brzuch nadymuje.

O chlebie.

Salernitańska szkoła tego uczy więci
że jako zastarzały, tak chleb prosto spieca
Żołądkowi niezdrowie rad wnosi ludzkiemu
Też przyganę dajemy chlebu niepulchnemu.
i t. d.

S. W.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 27 maja 1911 tyczące prowadzenia aptek publicznych i zakładowych.

Na podstawie § 7 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 dz. u. p. L. 5 ex 1907 tyczącej uregulowania zawodu aptekarskiego rozporządza się jak następuje:

§ 1. Aptekarz jest zobowiązany utrzymywać na składzie odpowiednią ilość leków objętych każdorazowo obowiązującą farmapopeą, farmaceutycznych preparatów i opatrunków tudzież przepisanych reagencyj, w zupełnie odpowiedniej jakości.

Jest on odpowiedzialny za czystość i dobroć wszystkich przez aptekę prowadzonych leków surowych i preparatów, tak przez siebie wytwarzanych jak i z handlu sprowadzonych.

Za opakowane osobliwki farmaceutyczne odpowiada producent.

§ 2. W każdej aptece muszą się znajdywać:

1. Każdorazowo obowiązująca farmakopea i taksa leków;
2. Instrukcya aptekarska i ustawa gremialna;
3. Różne tyczące aptekarstwa rozporządzenia, okólniki i rozstrzygnięcia będące w mocy zebrane i uporządkowane w jednej teczce *Normalienbuch*.
4. Dzieła naukowe, a mianowicie książki do nauki i podręczniki farmacyi, chemii, farmakognozyi, botaniki i t. d. dla kształcenia się i wyszkolenia personalu farmaceutycznego apteki, prócz tych zielnik lub dzieło z illustracyami roślin lekarskich.

§ 3. Urządzenie apteki musi odpowiadać dołączonym „przepisom o urządzeniu aptek".

§ 4. Leki sprowadzone należy przed użyciem starannie zbadać na tożsamość i czystość według przepisów obowiązującej farmakopei.

§ 5. Dla tych preparatów farmaceutycznych które w aptece samej są sporządzane ma prowadzić aptekarz księgę laboratoryjną w której ma być uwidoczniona data sporządzenia dotyczącego preparatu i ilość.

Leki obowiązkowe mają być sporządzane tylko według przepisów obowiązującej farmakopei.

§ 6. Odpowiedzialny kierownik apteki winien jest wszystkie środki lecznicze przed ich ustawianiem w oficynie i przed ich przechowaniem ponadto kilkakrotnie w ciągu roku przepatrywać, uważając szczególnie na leki ulegające rozkładowi lub zepsuciu i wrazie potrzeby zastąpić je towarem świeżym bez zarzutu.

§ 7. Prowadzenie kilku odmian jednego i tegosamego towaru przeznaczonego do celów leczniczych z wyjątkiem środków weterynaryjnych nie jest dozwolone, chyba że farmakopea tego wyraźnie żąda.

§ 8. Przy rozdzielaniu i wydawaniu lekarstw dla publiczności mają się aptekarze i ich współpracownicy stosować do obowiązujących ustawowych rozporządzeń i okólników.

§ 9. Naczynia użyte do zarobienia trucizn jak wogóle do leków silnie działających również do leków o silnym zapachu mogą być do innych celów użyte tylko po dokładnem oczyszczeniu.

§ 10. Recepty mogą być wykonywane przez aspirantów tylko pod nadzorem kierownika apteki lub adjunkta i tylko na ich odpowiedzialność.

§ 11. Recepty znajdujące się w aptece nie powinny być pokazywane innym osobom jak tylko ordynującym lekarzom, chorym i osobom przez nich upoważnionym; tem mniej nie powinny być wydawane kopie recept ani ich oryginały.

W szczególności zakazuje się surowo aptekarzowi i jego współpracownikom na podstawie recepty powiadamiać inne osoby o chorobie strony.

§ 12. Co do obrotu osobliwkami, środkami nieobowiązkowymi krowianką, następnie surowicami preparami organo-terapeutycznymi i bakteryologicznymi obowiązują każdoczesne przepisy.

§ 13. Wykonywanie leczenia jest aptekarzom wzbronione. — W szczególnie jednak nagłych wypadkach (uszkodzenia, otrucia) o ile pomoc lekarska nieda się naczas sprowadzić, wolno jest aptekarzowi wydać środek jaki uzna za stosowny.

§ 14. Prowadzenie ubocznych interesów — o ile prowadzenie ich nie wymaga uzyskania specyalnego zezwolenia według innych przepisów, — dozwolone jest tylko za zezwoleniem władzy politycznej I. instancyi.

§ 15. O ile obecnie istniejące apteki nie odpowiadają w zupełności postanowieniom niniejszego rozporządzenia, należy na to zwrócić uwagę przy uwzględnianiu stosunków lokalnych, by apteki nowo urządzone względnie przy zamianach części urządzeń lub sprzętów, obecnym przepisom stało się zadość.

§ 16. Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane — o ile nie podpadają pod postanowienia ogólnej ustawy karnej — według przepisów IV rozdziału ustawy z dnia 18 grudnia 1906 dz. u. p. L. 5 ex 1907.

§ 17 Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie znosi się te postanowienia ustanowy gremialnej i instrukcyi aptekarskiej które z niniejszemi przepisami stoją w sprzeczności. (C. d. n.).

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników Polskich w Krakowie
w dniach 18—22 lipca 1911 r.

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich zapowiada się bardzo dobrze. Uczestników zapowiedziało się bardzo wielu ze wszystkich ziem polskich. Zgłoszono również bardzo znaczną ilość referatów. Najskromniej przedstawia się dotychczas sekcya farmaceutyczna. Referentów zgłosiło się zaledwo dwóch, z 5-ma referatami. A przecież

jak gdzie to tu właśnie ma sposobność pokazać nasz zawód przed forum właściwem swój dorobek naukowy i zawodowy. Podobno w ostatnich dniach zgłoszono ze strony zawodowej jeszcze dwa referaty, a w takim razie sekcya farmaceutyczna zostałaby ożywioną. — Ze strony Zarządu zjazdu zainicyonowano również urządzenie wystawy farmaceutycznej, którą zajmuje się komitet złożony z Prof. Dra Ludwika Brunnera, oraz pp. aptekarzy: K. Jahra, H. Bankego, E. Matuli i Mra J. Jastrzębskiej. Wystawa zostanie otwartą równocześnie ze zjazdem w dniu 18 lipca w lokalu Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Straszewskiego 28.

Dotychczas udział w wystawie przyrzekli między innymi aptekarze: Gogela Kołomyja; Stenzel Kołomyja; Jahr Kraków; D. Matula Podgórze; Markowicz Lwów; E. Matula Radomyśl; Bartmański Kraków; Banke Kraków; Dr. Francoz Tarnopol; Jastrzębski Ustrzyki; Bobakowski Warszawa; i firmy: Rząca Chmurski Kraków; Tlen Lwów; M. L. Dobrowolski Podgórze; Zahradnik Złoczów; Bracia Kempner Warszawa; Centralne Laboratoryum chemiczne Warszawa; Munk Żywiec; Lactol Kraków.

Co do wystawy znowu zauważyć musimy brak dostatecznego zainteresowania się aptekarzy lwowskich. Warszawa mimo trudności granicznych jest reprezentowaną przez 3 firmy, Lwów tylko przez dwie. A przy tak licznym zjeździe, gdzie setki lekarzy się skupią, mają aptekarze sposobność pokazać im naocznie swe wyroby co niejednokrotnie może dopomódz do wyparcia wyrobów obcokrajowych.

Przetwory wystawą objęte zestawione będą w specyalnie wydanym katalogu który obejmować będzie nazwę firmy i przetworu, jego skład wskazania i cenę. Katalogi te rozdawane będą bezpłatnie zwiedzającym wystawę i w ten sposób wiele się przyczynią się do rozpowszechnienia wystawionych przetworów.

O ile jeszcze przed 8-mym lipca zostaną nadesłane przedmioty na wystawę będą one mogły być jeszcze włączone do katalogu.

Regulamin wystawy zawodowej Sekcyi farmaceutycznej XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.

§ 1. Wystawa jest bezpłatna. Każdy z wystawców na koszty druku katalogu rozumowanego składa kwotę 10 kor. (8 mk., 4 rs.) które nadesłać należy jednocześnie ze zwrotem deklaracyi. W katalogu umieszczona będzie nazwa wyrobu (leku, produktu i t. d.), skład i kompozycya, wskazania ordynacyjne.

§ 2. Treść przeznaczoną do katalogu, krótko zestawioną, ze względu na czas trwania druku, załączyć należy do deklaracyi. Przedmioty wystawione mają być przysłane opłatnie. Zwroty będą uskutecznione na koszt wystawcy za pobraniem pocztowem. Przedmioty, których zwrot nie będzie żądany, zostaną wcielone i zapisane jako dary wystawców dla Muzeum chemii farmaceutycznej przy odpowiedniej katedrze w Uniwersytecie Jagiellońskim.

§ 3. Komitet wystawy nie jest odpowiedzialny za uszkodzenie lub zatracenie przedmiotów — zapewnia jednak najtroskliwszy nadzór.

§ 4. Deklaracye, przesyłki należytości katalogowej, oraz okazy nadsyłać należy opłatnie pod adresem: Kraków, Prof. Ludwik Bruner, ul. Jagiellońska 22. Okazy winny być nadesłane nieodwołalnie przed dniem 5-go lipca 1911 r.

Sekcye Zjazdu.

Prace zjazdu podzielone zostały na szereg sekcyj jak medycyny wewnętrznej, sekcya medycyny teoretycznej, sekcya okulistyczna, sekcya mineralogii, geologii i geografii, sekcya zdrowotności publicznej etc.

Poniżej przytaczamy te temata, jakie ewentualnie członków naszego zawodu obchodzićby mogły:

Sekcya farmaceutyczna.

1. Zawałkiewicz Z. O potrzebie ustalenia niektórych jednostek i norm w ordynacyach lekarskich.
2. Tenże: Polskie słownictwo farmaceutyczne.
3. Tenże: Reforma studyów farmaceutycznych w Austryi.
4. B. Gładych: Towaroznawstwo apteczne a przemysł farmaceutyczny.
5. Tenże: Stan piśmiennictwa zawodowego w Polsce w zaraniu XX wieku.

Sekcya botaniczna

1. Dr. Z. Wóycicki (Warszawa): Demonstracya materyałów do zobrazowania roślinności Królestwa Polskiego.
2. Tenże: Z badań nad Malwowatemi (Malvaceae).
3. Dr. J. Trzebiński (Śmiła na Ukrainie): Bakteryoza buraków cukrowych i niepłodność wysadków (uparciuchy).
4. Wł. M. Kozłowski (Warszawa): O sile odtwórczej komórki i przyczynie śmierci organizmu.
5. Tenże: O działaniu promieni barwnych na niektóre funkcye organizmu.
6. Dr. F. Tondera: Znaczenie ciśnienia hydrostatycznego w zjawiskach geotropijnych.
7. Prof. L. Marchlewski (Kraków): Dzisiejszy stan chemii chlorofilu (z demonstracyami).
8. Prof. J. Rostafiński (Kraków): Wpływy włoskie na hodowlę roślin w Polsce XVI. wieku.
9. Inż. Edm. Załęski (Niemiercze, Podole). Obecny stan kwestyi dziedziczenia nabytych własności w stosunku do praktyki hodowlanej. (Wspólnie z Sekcyą rolniczą).
10. Tenże: Rozszczepienie pszenicy „Früher Bastard" Rimpau'a. (Wspólnie z Sekcyą rolniczą).
11. Dr. Bol. Hryniewiecki (Dorpat). Nowy typ szparek oddechowych w rodzinie *Saxifragaceae.*
12. Tenże: Dyskusya nad sprawą ustalenia nomenklatury filogeograficznej.

Wyjątek z regulaminu:

§ 6. W jeździe mogą brać udział:

a) Przyrodnicy, lekarze, technicy, agronomowie-przyrodnicy, weterynarze, aptekarze, oraz osoby, zainteresowane bezpośrednio hygieną, jako członkowie;

b) Inni miłośnicy nauk przyrodniczych, jako uczestnicy.

Wkładka członka wynosi: 20 K, 8 Rubli, 17 Marek; wkładka uczestnika: 10 K, 4 Ruble, 8·50 Marek.

Wkładki należy nadsyłać pod adresem: Prof. Dr. Stanisław Dobrowolski, Kraków, ul. Podwale 2.

Koledzy chcący wziąć udział w zjeździe zechcą nadesłać pod powyżej podanym adresem kwotę 20 K, za co otrzymają kartę uprawniającą prócz wstępów na wszystkie posiedzenia i wystawę, na wzięcie udziału w 2 rautach. Prócz tego otrzymają tekę pamiątkową artystycznie wykonaną, której wartość już pokryje wkładkę. Wkładkę można również uiszczać dopiero w chwili przyjazdu w biurze Komitetu, które wówczas będzie urządzone w Collegium Novum.

Pożądanym jest udział kolegów w posiedzeniach Sekcyi farmaceutycznej ewentualnie zabieranie głosu w dyskusyi. Sekcya farmaceutyczna obradować będzie w Collegium Novum (na plantach) — **19 i 20 lipca.**

Okólnik c. k. Namiestnictwo Pobrzeża z 11 maja 1911 tyczący podawania więcej stanowisk w jednej prośbie o koncesyę na aptekę.

W Załatwieniu pewnego podania o koncesyę na nową aptekę w Tryeście zawierającego nie mniej jak 10 stanowisk, wydało Namiestnictwo Pobrzeża okólnik, mocą którego podania kompetentów o nowe apteki o ile one zawierać będą więcej jak jedno stanowisko, odrzucane będą bez dalszego postępowania. Motywa tego okólnika są następujące:

Odmiennie od dotychczasowego zwyczaju w postępowaniu przy załatwianiu innych podobnych podań czuje się Namiestnictwo zmuszone wychodzić z tego założenia, że każde podanie o koncesyę na aptekę może zawierać w sobie tylko jedno stanowisko, gdyż nikomu nie może być dozwolone, by jednym podaniem zamykał cały szereg stanowisk w jednej miejscowości aż do ostatecznego załatwienia każdego takiego podania. Skutkiem tego bowiem krzywdzi się ewentualnych innych kompetentów.

Żądanie to znajduje w tem swoje uzasadnienie, że każde podanie wykazujące cały szereg stanowisk, wymaga tyle pracy do podjęcia wymaganych ustawą dochodzeń i porównywania z innemi analogicznemi podaniami, że wymagana ustawą z dnia 18 grudnia 1906 Dz. u. p. L. 5 ex 1907 dokładność w ich przeprowadzeniu bardzo jest utrudnioną.

Ponadto nie zawiera cytowana ustawa wzmianki o zbiorowych prośbach w jednem podaniu, natomiast we wszystkich paragrafach dotyczących stanowiska jak np. § 10 ustęp 2, § 46, 47 ustęp 2, § 48 i 51 wyraźnie jest mowa o jednem a nie o więcej stanowiskach.

Na podstawie powyższych uwag zażądało Namiestnictwo od petenta, by do swego podania przedłożył oświadczenie, które stanowisko z poprzednio podanych jemu najlepiej odpowiada.

Ponadto do tego oświadczenia ma dołączyć plan sytuacyjny dotyczącego rejonu, w którym mają być dokładnie przedstawione numera domów, proponowane stanowisko dla apteki, jak również położenie sąsiednich aptek istniejących.

Powyższy okólnik uważamy za zupełnie słuszny i trafny. Każdy bowiem z kompetentów powinien zadać sobie tyle pracy by wybrać stanowisko dla apteki w ten sposób by potrzebę jej w tym miejscu mógł uzasadnić i stanowiska swego bronić.

Podając zaś cały szereg miejsc szkodzi po pierwsze petent sobie samemu gdyż władze powstrzymując to podanie tłumaczą się, że dochodzenia bardzo długo trwać muszą. Po drugie utrudnia swej reprezentacyi zawodowej zadanie poparcia jego prośby, wreszcie przez odmowne załatwianie podania zamyka na 2 lata wszystkie te stanowiska które wymienił, a które skutkiem mogących zajść ewentualnie zmian mogłyby być dostępne dla innych kolegów.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, apteka pod „Koroną“ — Rynek, 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Jan, Karol Zagórski z Krakowa o nową aptekę w Krakowie na narożnikach ul. św Gertrudy i Starowiślnej względnie ul. Wielopole i Starowiślnej ewentualnie w budynkach do nich przyległych.

Mr. Józef, Wiktor Kraus z Mostów wielkich o nową aptekę w Zamarstynowie.

Mr. Jonatan Mindes z Cernomlj (Tschernembl) o nową aptekę w Drohobyczu *a*) przy ul. Stebnickiej, *b*) przy ul. Konarskiego.

M. Ignacy, Kajetan, Marek de Czarnota Sas Bojarski, o nową aptekę w Kamionce Strumiłowej.

Mr. Maurycy Fischer ze Stanisławowa, o nową aptekę w Stanisławowie w rynku lub przy ul. Trybunalskiej lub ul. Gosławskiego do wylotu ul. Sapieżyńskiej; i o nową aptekę we Lwowie przy ul. Kaźmierzowskiej lub ul. Krasickich u wylotu ul. Kaźmierzowskiej.

Mr. Władysław, Tadeusz Paderewski z Krakowa, o nową aptekę w Krakowie przy ul. 1) Zwierzynieckiej 2) Wolskiej 3) Jabłonowskich 4) Krupniczej 5) Mostowej 6) Szerokiej 7) Józefa 8) Bożego Ciała 9) Starowiślnej od Nr. 48 i 61, 10) Szlak 11) Pędzichów 12) Wielopole 13) Smoleńsk 14) Grzegórzeckiej 15) Wilśnej 16) Blich 17) Garbarskiej 18) Garncarskiej 19) Łobzowskiej 20) Kopernika 21) Szpitalnej 22) przy placu Szczepańskim 23) przy placu Matejki.

Federation internationale pharmaceutique. 21 bm. odbędzie się w Hadze zebranie Komisyi naznaczonej przez X międzynarodowy kongres farmaceutyczny w Brukseli, celem założenia międzynarodowego Związku aptekarzy. Porządek dzienny jest następujący: 1) wpływy 2) obrady nad projektem statutu 3) uchwalenie statutu 4) wnioski Komisyi do narodowych związków.

Założenie kasy płac w Niemczech. Na wzór kasy płac aptekarzy austryackich poleciło 39 Walne zgromadzenie niemieckiego Związku aptekarzy w Brunszwiku zarządowi dokładne zbadanie wniosku na założenie kasy płac aptekarzy niemieckich i sprawdzenie, czy i o ile urządzenie takiej kasy będzie dla zawodu korzystne i czy da się przeprowadzić. Zarząd ma zdać ze swych dochodzeń sprawozdanie na najbliższem Walnem Zgromadzeniu.

Stosownie do tej uchwały zostaną rozesłane do wszystkich aptek w państwie niemieckim odpowiednie kwestyonaryusze które będą służyć do dalszego traktowania tej sprawy.

O uczniach aptekarskich. Gubernatorom w Królestwie Polskiem, oraz warszawskiemu zarządowi lekarskiemu nadesłano z wydziału lekarskiego ministeryum spraw wewnętrznych nowe przepisy o normowaniu liczby uczniów aptekarskich w aptekach. Według okólnika, w aptekach, załatwiających rocznie 10 tysięcy recept, może być tylko jeden uczeń, 20 tysięcy recept — dwóch, 30 tysięcy — trzech itd.

Protokołowanie firmy. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: siedziba firmy: Podwołoczyska, nazwa: „apteka pod nadzieją“ właściciel: Jozna Weinber.

Wystawa dzienników słowiańskich w Belgradzie. Podczas dziesiątego zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Białogrodzie dnia 27—30 czerwca (10—13 lipca 1911 r., na zasadzie uchwały Centralnego komitetu Związku dziennikarzy słowiańskich w Pradze czeskiej, otwartą będzie w Białogrodzie pierwsza ogólnosłowiańska wystawa dzienników i innych słowiańskich wydawnictw peryodycznych ku uczczeniu dziesiątej rocznicy istnienia i działalności Związku dziennikarzy słowiańskich.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Jako upominek dla uczestników Zjazdu Komitet gospodarczy przygotowuje „tekę artystyczną“ widoków Krakowa. Teka składać się będzie z 11 plansz autolitograficznych, wykonanych przez najwybitniejszych artystów polskich. Gotowe już są plansze pp. Czajkowskiego. Pp. Wyczółkowski Frycz, Filipkiewicz i Grott rozpoczęli już pracę. Pierwszy raut, urządzony staraniem Komitetu gospodarczego, odbędzie się we wtorek dnia 18 lipca w odpowiednio udekorowanych salach Starego Teatru. Raut wydany przez Radę miasta Krakowa, przypadnie na czwartek dnia 20 lipca. We środę, dnia 19 lipca, o ile pogoda dopisze, odbędzie się zapewne wspólny podwieczorek w parku Dra Jordana, połączony z zabawą ogrodową. Zjazd tegoroczny oprócz „Pamiętnika“, który zawierać

będzie naukowy dorobek Zjazdu, postanowił wydać również „Dziennik zjazdowy" dla informowania o przebiegu i zdarzeniach podczas Zjazdu. Dziennik rozdawany będzie wszystkim uczestnikom Zjazdu i zawierać będzie codziennie przez wszystkie dni Zjazdu wszelkie informacye, które podczas pobytu w Krakowie mogą być im użyteczne. Kierownictwo dziennikarskie tego dziennika objął współredaktor *Nowej Reformy* p Aleksander Karcz, do którego też zgłaszać się należy w sprawie ogłoszeń i wiadomości, które w dzienniku mają być pomieszczone. Adres p. Al. Karcza jest *Nowa Reforma*, ul. Jagiellońska 10.

Nekrologia. Mr. Zygmunt Łapiński, właściciel apteki w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej zmarł dnia 3-go bm. w 47 roku życia.

Karol Osiowski asystent farmacyi zmarł w dniu 16 bm. w Wadowicach.

Muzeum historyczne medycyny i farmacyi polskiej.

ODEZWA.

Niezadługo śpieszyć będą pracownicy ze wszystkich stron ziem polskich do Krakowa na XI. Zjazd Przyrodników i Lekarzy polskich, przynosząc ze sobą dorobek naukowy obecnej doby. Dorobek dzisiejszy spoczywa jednak na barkach naszych poprzedników. Przędzę ich myśli my dalej snujemy. Co się dawniej działo w zakresie wiedzy lekarskiej na ziemiach polskich, jest obowiązkiem naszym rozpatrzyć, zebrać w całość i naszym następcom przekazać, aby z tych prac i zabiegów potomność korzystać mogła.

Zbiory przedmiotów i dokumentów, dotyczące wiedzy lekarskiej i farmaceutycznej u nas, stanowią nietylko ważny przyczynek do historyi kultury naszego narodu, ale ułatwiają lekarzom i przyrodnikom-historykom badanie i nauczanie historyi medycyny.

Wydział medycyny U. J. organizuje obecnie Muzeum historyczne medycyny i farmacyi polskiej jako instytuccyę uniwersytecką, która maześrodkować w sobie cały materyał, przedstawiający rozwój historyczny medycyny i farmacyi na ziemiach polskich od najdawniejszych czasów aż do dnia dzisiejszego. Wprawdzie istnieją u nas księgozbiory lekarskie, lecz te przechowują tylko książki i to przeważnie odnoszące się do wykonawstwa lekarskiego. Istnieje jeszcze wiele przedmiotów w zawodzie lekarskim i farmaceutycznym, których biblioteki nie przyjmują, a które dla historyi rozwoju medycyny posiadają dużą wartość. Przedmioty takie po zgonie lekarza pozostają najczęściej w rodzinach bez użytku, po strychach i składach, narażone na zniszczenie. Najmniejszy jednak przedmiot, dziś uważany za nic nieznaczący, może nabrać w przyszłości dużej wartości historycznej a nawet ogólnej. Dzisiejsze Muzeum liczy wprawdzie około cztery tysiące przedmiotów. Jest ono jednak tylko małą cząstką rozproszonego materyału, a obejmuje przedmioty więcej lokalne. Przedmiotów z odległych stron ziem polskich w niem jeszcze niema. Nadarza się obecnie sposobność każdemu uczestnikowi zjazdu okazania swej dbałości o przeszłość naszej kultury narodowej i przyczynienia się do wzbogacenia zbiorów Muzeum historycznego medycyny polskiej, przywożąc ze sobą przedmioty i okazy chociażby najdrobniejsze z najodleglejszych krańców ziem polskich. Takich przedmiotów znajdzie się wszędzie, gdzie lekarz praktykuje, podostatkiem, gdyż tu chodzi właśnie o rzeczy codzienne, które łatwo się niszczą lub giną.

Muzeum historyczne medycyny polskiej gromadzi bowiem następujące przedmioty z zakresu wiedzy i praktyki lekarskiej i farmaceutycznej:

Dzieła drukowane lub pisane polskie, albo też w obcym języku, wydane przez autorów polskich; odbitki prac; czasopisma lekarskie i farmaceutyczne polskie,

artykuły i wzmianki lekarskie i farmaceutyczne w czasopismach politycznych i innych, rękopisy, statuty towarzystw lekarskich i aptekarskich, sprawozdania z posiedzeń i ich działalności, korespondencye, bilety, recepty, świadectwa, dyplomy, adresy, upominki, listy pochwalne, odznaczenia, ordery, medale, plany i opisy szpitali, zakładów leczniczych, uzdrowisk i zdrojowisk polskich, stare inwentarze, rozporządzenia i dokumenta władz sanitarnych, wiadomości o partactwie lekarskiem itp., portrety, sztychy, fotografie pojedyncze i zbiorowe tak lekarzy, jak i ich rodzin. Następnie przyrządy i preparaty pomysłu lekarzy, aptekarzy i bandażystów polskich, rysunki i modele tych przyrządów, przyrządy, używane przez lekarzy w Polsce w różnych epokach i t. d.

Zapewne wiele z wyliczonych przedmiotów znajduje się w posiadaniu uczestników Zjazdu lub ich powinowatych, albo znajomych im rodzin. Ofiarowanie ich do powstającego Muzeum będzie nietylko darem, złożonym na ołtarzu zawodu lekarskiego i naszego społeczeczeństwa, ale i upominkiem dla przyszłych pokoleń.

Bardzo pożądanem jest, aby i przedmioty dzisiejszej doby w Muzeum składane były, by je od zagłady uchronić. Szczególniej pożądane są korespondencye, dokumenta, jakoteż sprawozdania komitetów z organizacyi zjazdów, ankiet, zgromadzeń lekarskich i aptekarskich, gdyż one dadzą przyszłemu historykowi możność ocenienia pracy i postępu każdoczesnej generacyi lekarzy i farmaceutów.

Przedmioty, ofiarowane dla Muzeum historycznego medycyny polskiej, przyjmuje i potwierdza odbiór dr. Józef Kostrzewski, asystent w klinice medycznej U. J. ul. Kopernika 15, gdzie się zbiory mieszczą.

Uprasza się Redakcye czasopism polskich o powtórzenie niniejszej odezwy.

Prof. Walery Jaworski,
zawiadowca Muzeum.

W Krakowie, 15 czerwca 1911.

Treść Nr. 6: O zafałszowaniu liści senesowych liśćmi bogodrzewa. — Wiec farmaceutyczny we Lwowie. — Z Kasy dla chorych. — Zabytek literatury polskiej z XVII wieku. — Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 27 maja 1911 tyczące prowadzenia aptek publicznych i zakładowych. — XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie. — Okólnik. — Kronika bieżąca. — Muzeum historyczne medycyny i farmacyi polskiej. — Ogłoszenia

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: Mr. **Jan Zagórski.**
Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.